PRL Kontrast

O.S.T.R.

(2x)
Nasz kraj, to się zmienił, tak, że łohohoho

Pokój, czternaście ławek plus dwie tablice
Spokój, tu jak za barem pełen luz, tak przez życie
Gdybym mógł to się piszę, wróć '90
Nie chciałem być aktorem jak Deląg
Pamiętam siedem dni, świat na dużym tele
MTV 30 minut z rana tylko w niedziele
Dla nas to było niebem, zamiast 600 kanałów
W kablówce był jeden, pamiętam siebie
Jak byłem w pierwszej klasie, mój kumpel miał Lego
Ja też, lecz na plakacie, ale miałem coś, czego za nic
Bracie bym nie dał, to Grundig i kilka rap kaset Omega
Run DMC, Heavy D, BDB, czyli tych kilka hitów
Które Grundig napierdalał od zmierzchu do świtu
Tu już nie ma, ludzie kochają mieć
Ciągle mniemają Źle, że nie oni, ale ty podle sprzedałeś się
W ogóle co chcieli wznieść, a co zdołali spieprzyć
Gdzie Pewex, a cały świat na wyciągnięcie ręki
To nie ten adres i też nie ten odbiorca
My jaramy snickersy i wiecznie żre to koszta
Podatki, jakbyś jechał na koncert na benzynie za kartki
Chcesz tej atrakcji, sam to oceń
Gdy na wystawach szpan był, a do kupienia ocet
Pozdrowienia chłopie od cioci z Kanady
Dziś to nie ma znaczenia, idioci, to nawyk

Jedni patrzą w przód, drudzy w przeszłość
To w nas jest, bo wspomnienia nie uciekną
Nasz kraj, to się zmienił, tak, że łohohoho
Urodzić się tu jak i umrzeć
Zanim usnę na wieki chcę żyć dumnie
Nasz kraj, to się zmienił, tak, że łohohoho

Miałem 10 lat, płynie chłopak duszkiem
Wydałem 10 koła, to River Cola w puszce
Ciąg dalszy znasz, co się stało wiesz już
Zbieranie puszek raczej nie miało sensu
Tu gdzie domy, centrum, galeria, ogarnij
Dziś wypad na Bali, a nie przydział w Bułgarii
Raj nie istniał, raj, który nam wciska kit za dobrą cenę
Nie wiem czy bym chciał stać w kolejce za chlebem
No nie wiem, przyzwyczajenie tu tkwi w nas
Znam gościa co do urzędu bierze pół litra
Szczerze mi przyznał jak nic nie załatwi
Przynajmniej jest co pić, bo na chuj się martwić
Zero strachu, w anarchii nie żyjemy od wczoraj
Za kartki czy euro, to za te wydatki co piękno tej nacji
Oddają po oporach, wiesz ziomek, ja tym oddycham, po co?
By zbierać na telewizor a kupić gramofon
By opisywać co pokazuje miejsce
Które kiedyś kochało, dziś pluje na Wałęsę
Lech do góry, zdrowie, co się stanie to stanie
A ty Wałęsa lepiej oddaj nam te sto baniek

(2x)
Jedni patrzą w przód, drudzy w przeszłość
To w nas jest, bo wspomnienia nie uciekną
Nasz kraj, to się zmienił, tak, że łohohoho
Urodzić się tu jak i umrzeć
Zanim usnę na wieki chcę żyć dumnie
Nasz kraj, to się zmienił, tak, że łohohoho

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!